

Jolanta M. Marszalska

Nieznane listy Grzegorza Piramowicza do Barbary z Duninów sanguszkowej z 1781 roku

Saeculum Christianum : pismo historyczne 23, 309-316

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOLANTA M. MARSZALSKA
WNHiS UKSW, Warszawa

NIEZNANE LISTY GRZEGORZA PIRAMOWICZA DO BARBARY Z DUNINÓW SANGUSZKOWEJ Z 1781 ROKU

Korespondencja obok dzienników, autobiografii, spisywanych po latach wspomnień czy prowadzonych skrupulatnie zapisów pamiętnikarskich a także testamentów, jest osobistym zapisem myśli, wymianą informacji i często refleksją nad wieloma sprawami między dwojgiem ludzi, adresatem listu i jego nadawcą. Ich lektura pozwala na poznanie dziejących się spraw jakimi żyli w swojej epoce, problemów z którymi przyszło im się zmierzyć a czasem tylko wymienić dobre, pokrzepiające słowo będące zwykłym kurtuazyjnym wyrazem wzajemnej pamięci.

Prezentowane listy zostały odnalezione przez Autorkę niniejszego artykułu, w trakcie prowadzonych badań nad rodziną książąt Lubartowiczów-Sanguszków i ich księgozbiorem w latach 90. XX wieku. Pochodzą ze zbiorów Archiwum Rodowego Sanguszków, obecnie przechowywanym w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział na Wawelu.

Adresatką trzech odnalezionych listów jest księżna Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)¹, której życie i szeroka działalność przypadły na schyłkowy okres epoki saskiej i niemal całą epokę stanisławowską. Marszałkowa wielka litewska, tytułu tego używała ze względu na funkcję sprawowaną przez męża Pawła Karola Sanguszkę (1680-1750), poetka, tłumaczka, i filantropka wrażliwa na cierpienie i niedostatek, fundatorka wraz z mężem, (a także osobno) klasztorów i kościołów, wrażliwa religijnie, dobrze wykształcona i obyta towarzysko, miała wielką łatwość wytwarzania wokół siebie atmosfery intelektualno – artystycznej. Jej wrażliwość literacka, „ciekawość świata” i nade wszystko uwaga jaką przywiązywała do szeroko pojętej edukacji własnych dzieci i później wnuków (Romana, Eustachego Erazma czy Marianny) stawiają Sanguszkową wysoko w elicie intelektualnej swojej epoki, nie wyłączając przy tym dobrego urodzenia i licznych koneksji z liczącymi się rodami ówczesnej Rzeczypospolitej, o które dla swych dzieci i wnuków umiała znakomicie zabiegać. Nie brakowało również Barbarze Sanguszkowej wielkiej dbałości i skrupulatności w gospodarowaniu rozległymi dobrami, którymi zarządzała po śmierci męża a także umiarkowanej ale widocznej obecności na scenie politycznej (jeździła na sejmy i trybunały) w drugiej połowie XVIII stulecia. Do historii przeszły jej spotkania literackie i teatralne, które organizowała w swoich salonach: w rodowym Zaslawiu i Lubartowie (scheda po Sanguszkach) a nieco później w Warszawie i Szymanowie (scheda po zmarłym bracie Aleksym

¹ Zob. przypis nr 3, nadto: J.M. Marszalska, *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)*, „Rocznik Tarnowski” 1993/1994, s. 151-154; J.M. Marszalska *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)*, w: Słownik Pracowników Książki Polskiej [SPKP]. Suplement II, Warszawa-Łódź 2000, kol. 137; J.M. Marszalska, Elżbieta Drużbacka w kręgu mecenatu Barbary z Duninów – Sanguszkowej, „Religioni et Litteris” 1994/1995, s. 36-42.

Duninie). Stałymi gośćmi salonu literackiego bywali m.in. Elżbieta z Kowalskich Drużbacka, Stanisław Konarski, Józef Aleksander Jabłonowski czy Ignacy Krasicki, z którym utrzymywała bliskie kontakty towarzyskie. Szczególną uwagę poświęcała Sanguszkowa problematyce edukacyjnej, wzorem epoki pisząc dla swej córki Anny (późniejszej Jabłonowskiej) *Naukę matki córce swojej idącej za mąż daną...* (Warszawa 1756), stąd jej kontakty z ówczesnymi akademikami są czymś zupełnie naturalnym. Jednym z nich był uczonego jezuita, Grzegorz Wincenty Piramowicz (1735 -1801)², nadawca trzech listów wysłanych do Barbary z Duninów- Sanguszkowej, wybitny pisarz pedagogiczny, również poeta i tłumacz, blisko związany z Komisją Edukacji Narodowej, wychowawca synów kasztelana lwowskiego, Józefa Potockiego (Pawła, Kajetana i Jana), którym towarzyszył w podróży edukacyjnej do Rzymu w latach 60. XVIII stulecia. Z okresu rzymskiego wyrasta długoletnia przyjaźń Piramowicza i Ignacego Potockiego (1750-1800)³, wybitnego polityka epoki Oświecenia, pedagoga, poety i tłumacza, z którym utrzymywał bliskie kontakty naukowe i towarzyskie. Dzięki Potockiemu w późniejszym okresie swego życia otrzymał Piramowicz beneficjum kurowskie, choć z racji rozlicznych obowiązków i pełnionych funkcji w Komisji nie poświęcał wiele czasu pracy duszpasterskiej, skupiając swoją uwagę na działającej od 1783 roku szkole parafialnej. Probstwo w Kurowie stało się dla Piramowicza swoistą przystanią życiową, tu sprowadził matkę a z czasem, jak zapisał „niezaopatrzone” jeszcze rodzeństwo. W 1778 roku, podjął starania około budowy nowej plebani w Kurowie, którą nadzorował architekt KEN – Stanisław Zawadzki, niestety zaniedbując konieczną już renowację starego kościoła.

Trzy opublikowane listy, których adresatką była wspomniana Barbara Sanguszkowa, a ich nadawcą Grzegorz Piramowicz, datowane są na 1781 rok. Zostały napisane pomiędzy 22 lipca a 14 października.

Pierwszy list, (datowany na 22 lipca) pisany był przez 46 letniego Grzegorza Piramowicza z Kurowa⁴. Obok grzecznościowych i pełnych uszanowania wobec adresatki zwrotów, Piramowicz – choć nie wprost – nawiązuje w kilku zdaniach do siły i pociechy jaką odnajduje księżna w religii i cnocie gruntownej, na tę – jak pisze – *dolegliwość, która dla czulego jej serca jest zbyt dotkliwą*. W tym czasie Sanguszkowa dobiegająca już 70. roku życia przeżyła śmierć ukochanej córki Krystyny (1778) i najstarszego z synów, Józefa Paulina, który zginął 12 maja 1781 roku podczas polowania w dobrach swego teścia, Ignacego Cetnera. Jak wspominali jej współcześni w pamiętnikach, te bolesne ciosy losu, znosiła z godnością i spokojem.

Drugi list, (datowany na 17 sierpnia) kreślił już Piramowicz z rezydencji wilanowskiej, podówczas należącej do teściowej Stanisława Kostki Potockiego – Elżbiety z Czartoryskich Lubomirskiej. Adresowany był do Szymanowa⁵, ulubionej rodowej rezydencji ojczystej, którą Barbara Sanguszkowa otrzymała po zmarłym bracie Aleksym. W liście utrzymanym w tonie pełnego uszanowania i uniżenia, Piramowicz cierpiący na niedostatek materialny na beneficjum kurowskim, zwracał się do Sanguszkowej z prośbą o zgodę na „wydanie” z lasów książęcych potrzebnego drewna na opał do Kurowa – jak pisze – *podług woli i wymierzenia swego*, powołując się na fakt, iż korzystał już dwukrotnie z tej łaski książąt Sanguszków. W dalszej części listu wspominał o niejakim Bazylim Brzezi, artyście malarzu, który jak

² Zob. przypis nr 6.

³ Zob. przypis nr 13.

⁴ Zob. przypis nr 4.

⁵ Zob. przypis nr 11.

wynika z listu mógł być posłany na nauki do Rzymu przez Barbarę Sanguszkową i wojewodę bełskiego⁶. Świadczy o tym zwrot jakiego użył w liście Piramowicz: *malarz od księstwa JMci wspólnie i od wojewody bełskiego do Rzymu posłany*. Wspomniany w liście tylko z urzędu jaki pełnił – wojewoda bełski – to Ignacy Cetner, teść Józefa Paulina Sanguszki, najstarszego z synów księżnej Barbary. Być może Sanguszkowa i Cetner zobowiązali się wzajemnie do pomocy w kształceniu wspomnianego Bazylego Brzezi w Rzymie. Zatraskany losem malarza, Piramowicz starał się wyrobić mu jak najlepsze referencje u księżnej, pisząc, iż *sprawował się dobrze i ma za swoją pilnością poważne świadectwa*. Warto zaznaczyć, że Grzegorz Piramowicz na przełomie lat 1779/1780 odbył wraz z grupą przyjaciół długą podróż do Włoch, Szwajcarii i Francji. Podjął ją na prośbę swego przyjaciela Ignacego Potockiego, służąc jako przewodnik i towarzysz w podróży jego żony – Elżbiety z Lubomirskich i Stanisława Kostki Potockiego, stąd realia bytowania i pobierających tam naukę młodych artystów były mu znane z bliska. Kończy swój list w tonie niemal błagalnym – pisząc do Sanguszkowej – *abyś zaradzić i dać mu ratunek raczyła, żeby do domu choć mógł powrócić*. Na końcu swego listu dodaje, jeśli księżna uzna by mu odpisać, to prosi, aby list adresować do Warszawy, gdyż tam zapewne będzie przebywał w pałacu *pisarza Potockiego*.

List trzeci (datowany na 14 października) pisany z Warszawy, to jedno wielkie podziękowanie składane przez Piramowicza Barbarze Sanguszkowej za dobro i łaskę jakiej doświadczył z jej strony na prośby skreślone w liście z 17 sierpnia 1781 roku. Dziękuje w nim za asygnację na drzewo z lasów książęcych i pomoc jakiej ze strony księżnej doświadczył wspomniany malarz Bazyle Brzezia. Trzeba podkreślić, iż Sanguszkowa znana była ze swej szczerobliwości względem potrzebujących, szczególnie jeśli dotyczyło to osób uzdolnionych i zdobywających wykształcenie. Przykładem jest choćby poetka doby saskiej, Elżbieta z Kowalskich Drużbacka, która wiele zawdzięczała swej możnej i wrażliwej protektorce. Jako wytrawny pedagog i znawca realiów nauczania w swojej epoce, z wielkim uznaniem pisze o troskliwości księżnej względem edukacji, jaką Sanguszkowa zamierzała otoczyć swego ukochanego wnuka Romana (pieszczotliwie zwanego Romanciem). Osierocony przedwcześnie przez ojca (Józef Paulin) i zanedbywany przez matkę (Anna z Cetnerów) trzykrotnie jeszcze wstępującą w związki małżeńskie, miał zapewnioną opiekę ze strony babki. Sanguszkowa znana z ogromnej dbałości o wychowanie i edukację swoich dzieci, w 1755 roku sprowadziła z Francji do Lubartowa w charakterze nauczyciela synów – Cesara F. de Pyrrhysa de Varille, miał on doglądać nauki młodych Sanguszkowiczów w warszawskim Collegium Nobilium Scholarum Piarum, służąc im wiedzą i opieką niemal na każdym kroku. W późniejszym czasie jej uwaga skupiona była na edukacji wnuków. Szczególną opieką otoczyła osieroconego wnuka Romana (1775-1790)⁷, o którym wspomina w liście Piramowicz. Pisze, iż dowiedział się, o zamiarze Sanguszkowej, by swego wnuka oddać na nauki do konwiktu pijarskiego – dodając – *że do ubezpieczenia pierwszych początków edukacji miejsce to przyzwoite, byle jak nie wątpię, miał będzie osobnego dozorcę, pilnującego osobno księcia*. Doświadczony pedagog sugerował, że dozór osobnego preceptora dla młodego księcia jest bardzo istotny, gdyż ten dbał będzie o jego zdrowie i otoczy właściwą troską na każdym etapie zdobywania wiedzy. I choć nie wynika to bezpośrednio z treści listu, takim nauczycielem został Franciszek Karpiński.

⁶ Zob. przypis nr 14.

⁷ Zob. przypis nr 16.

Warto nadmienić, iż Barbara Sanguszkowa otoczyła również swoją opieką dzieci najmłodszego z synów – Hieronima Janusza (1743-1812)⁸ – po śmierci ich matki (Urszuli Cecylii Potockiej zm.1771) – Eustachego Erazma (1768-1844) i Mariannę (1770-1827) – późniejszą Mokronowską, primo voto generałową Zielonkową, nad których edukacją również czuwała⁹. Los nie oszczędził Sanguszkowej bólu w sędziwym wieku. W 1790 roku, na kilka miesięcy przed jej śmiercią w wieku zaledwie 15 lat, zmarł ukochany wnuk Roman. Został pochowany w krypcie kościoła klasztornego kapucynów w Lublinie, fundacji swego dziada, marszałka wielkiego litewskiego Pawła Karola Sanguszki.

Trzy nieznanne listy pisane przez Grzegorza Piramowicza do Barbary Sanguszkowej w 1781 roku, są skromnym przyczynkiem źródłowym do biografii zarówno adresata jak i ich nadawcy. Dotyczy to także wymienionych osób i spraw, które były z nimi związane. Ich treść odzwierciedla też w jakimś stopniu zależność materialną uczonego akademika epoki Oświecenia od możnej i wykształconej protektorki, która nie pozostała na nie obojętna nadając zawartych w nich prośbom wymiar materialny.

Zaprezentowane listy zostały przedstawione w układzie chronologicznym, który wypływa z ich datacji. Spisane zostały *in extenso* z zachowaniem staropolskich cech języka i jego fonetyki. Uwspółcześiony został zapis ortograficzny z zastosowaniem obowiązujących zasad używania znaków interpunkcyjnych, koniecznych dla przejrzystości tekstu. Objasnienia dotyczące osób i miejsc występujących w tekstach listów podane zostały w aparacie krytycznym na podstawie wybranej literatury przedmiotu. W kilku przypadkach zastosowano odniesienie aparatu krytycznego do wstępu poprzedzającego prezentowane listy.

⁸ J.M. Marszalska, *Hieronim i Eustachy Erazm Sanguszkowie na tle obrad Sejmu Czteroletniego. Zarys faktów*, w: *Kronika Zamkowa – Arx Regia*, Ośrodek Wyd. Zamku Królewskiego, Warszawa 1996/2, s. 77-82;

⁹ Zob. *Testamenty księząt Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, wybór i oprac. J.M. Marszalska, W. Graczyk, Kraków 2011, s. 47-57.

[List pierwszy]

Z Kurowa, d. 22 lipca 1781¹⁰

Jaśnie JWMcia Księżno Dobrodziejko¹¹

Zamierzyłem sobie z tego miejsca oddać JW. Księżnej Mci mój ukłon w Kozłówce, gdzie mnie o bytności Jej upomniano. Chybi mnie ten honor, gdy się o odejździe do [...] WMci dowiaduję. Byłoby moim zbudowaniem wiedzieć, o czym jestem przeświadczony, jako JWMci w religii i cnocie gruntownej znajdujesz pociechę i wzmocnienie duszy na tę dolegliwość, która dla czułego Jej serca jest zbyt dotkliwą¹². Zachowując sobie do pierwszej sposobności oddania powinności mojej osobiście, teraz mam honor najszczerzej wyrażać wyznanie, jako z wysokim szacunkiem i głębokim usza-

¹⁰ Kurów – był w tym czasie niewielką osadą miejską, położoną nad rzeką Kurówką i jej dopływami, Strugą Kurowską oraz Białką, rozlokowany na pograniczu Wysoczyzny Lubartowskiej i Płaskowyżu Nałęczowskiego, przy drodze wiodącej z Puław do Lublina, pomiędzy Końskowolą a Markuszowem. W połowie XV wieku, wzmiankowany jest tam kościół p.w. św. Idziego, fundacji dziedzica osady, Jana Zbąskiego, h. Nałęcz. W latach 1559-1620 Zbąscy po przejściu na kalwinizm zamienili kościół katolicki na zbór kalwiński. W 1690 po nawróceniu na katolicyzm, ich potomkowie wzniesli w Kurowie kościół murowany. Po Zbąskich kolejno właścicielami Kurowa byli m. in: Szczukowie, Potoccy, Kuczyńscy, Zbyszewscy i Izycy. List pisany przez Grzegorza Piramowicza do Barbary z Duninów Sanguszkowej, datowany na 22 lipca 1781, pisany był z Kurowa, którego właścicielem w tym czasie był zaprzyjaźniony z Piramowiczem Roman Ignacy Franciszek Potocki h. Piława. Prawdopodobnie po raz pierwszy Potocki gościł Grzegorza Piramowicza w swoich dobrach kurowskich w 1772 roku, zaś dwa lata później, w 1774, Piramowicz uzyskał dzięki poparciu Ignacego Potockiego probostwo w Kurowie, jego rezydencyjnym miasteczku, zaś w 1776, drugie probostwo w leżącej nieopodal Kurowa i Puław – Końskowoli, wówczas należącej już do Czarotoryskich. Zob. B. Chlebowski, *Kurów w: Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, [SGKP] t. 4, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1883, s. 932; E. Aleksandrowska, *Piramowicz Grzegorz Wincenty (1735-1801), jezuita, działacz Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, [PSB] t. 26, Wrocław – Warszawa – Kraków – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 529-536. [tam też podana obszerna bibliografia]

¹¹ Adresatką listów Grzegorza Piramowicza była księżna Barbara z Duninów- Sanguszkowa (1718-1791), córka referendarza wielkiego koronnego – Jakuba Dunina ze Skrzynna i Marianny z Grudzińskich; trzecia żona marszałka wielkiego litewskiego – Pawła Karola Sanguszki (1680-1752); marszałkowa wielka litewska, starannie wykształcona pod opieką drugiej żony ojca – Heleny z Potockich (córki Jerzego a wnuczki poety Wacława), poetka, tłumaczka, filantropka, fundatorka (wraz z mężem) kościołów i klasztorów, dbająca o staranne wychowanie licznego potomstwa i wnuków, przeżywszy prawie cały okres stanisławowski pozostawała do końca życia w dobrych kontaktach z luminarzami swojej epoki, choć jak twierdzą badacze jej życia należała Sanguszkowa do kulturowej formacji saskiej, zajmując poczesne miejsce w jej elitarnym nurcie. Zob. T. Zychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 5, Poznań 1883, s. 292; E. Aleksandrowska, *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)*, w: PSB, t.34, Warszawa – Kraków 1992-1993, s. 517-521 [tam też podana obszerna literatura]; J.M. Marszalska, *Biblioteka i Archiwum Sanguszków. Zarys dziejów*, Tarnów 2000, s. 23-25; *Testamenty ksiąg Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, wybór i oprac. J.M. Marszalska, W. Graczyk, Kraków 2011, s. 15-43; A. Jakuboszczak, *Sarmacka dama: Barbara Sanguszkowa (1718-1791) i jej salon towarzyski*, Poznań 2008, ss. 286.

¹² W tych dwóch zdaniach nawiązuje Grzegorz Piramowicz do żaloby Barbary Sanguszkowej po nieoczekiwanie zmarłym najstarszym synu Józefie Paulinie Sanguszcze, 12 V 1781 w Krakowcu, pochowanym w krypcie kościoła klasztornej kapucynów w Lublinie, (fundacji Pawła Karola Sanguszki i jego drugiej żony Marianny z Lubomirskich powstałej w latach 1724-1733); Józef Paulin Sanguszko (1740-1781) starosta krzemieniecki i czerkaski (1752) marszałek nadworny litewski (1760), marszałek wielki litewski (1768), właściciel pałacu w Grodnie i rodzowego Lubartowa w którym otoczył opieką bogate zbiory archiwum rodowego i cenną bibliotekę, do zinventaryzowania których zatrudnił Antoniego Kadłubińskiego; żonaty ze słynącą z urody z Anną z Cetnerów (1764-1814) córką Ignacego Cetnera i Anny z Krasińskich miał z nią jedyne go syna, Romana. Zob. J. M. Marszalska, *Fundacje religijne ksiąg Lubartowiczów- Sanguszków linii kowelskiej na przelomie XVII i VIII wieku na Wołyniu*, w: *Veritati serviens. Księga pamiątkowa poświęcona o. profesorowi Januszowi Zbudniewkowi ZP, Warszawa 2009*, s.215-216; *Testamenty ksiąg Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, wybór i oprac. J.M. Marszalska, W. Graczyk, Kraków 2011, s. 47-48, przypis 263; 264 [tam też podana podstawowa literatura].

nowaniem zostaje, a JMci Pani jako Matka raczy łaskawie przyjąć wyznanie najgłębszego szacunku i uszanowania.

JMci Dobrodziejki najniższy sługa
x. Piramowicz¹³

[List drugi]

Z Villanowa, d.17 [augusta] 1781¹⁴

Jest to wielkim moim zmartwieniem, że mimo najszczerzej chęci mojej, nie mam teraz sposobności złożenia osobiście uniżoności mojej w Szymanowie¹⁵, tak JW Księżnie Matce, jako i familie JWP.[....]. Wykonywując te powinność zanoszę do JW Księż-

¹³ Piramowicz Grzegorz Wincenty (25 XI 1735 – 1801), urodzony we Lwowie w kupieckiej rodzinie ormiańskiej; jezuita, pisarz pedagogiczny, poeta, tłumacz, wybitny działacz Komisji Edukacji Narodowej, wizytator szkół generalnych w departamencie I. Potockiego (woj. lubelskie i podlaskie), bliski współpracownik na niwie pedagogicznej i kulturowej luminarzy epoki Oświecenia, szczególnie Ignacego Potockiego w którego dobrach (Kurów) otrzymał beneficjum proboszczowskie (1774), w okresie Sejmu Czteroletniego był blisko związany z przywódcami stronnictwa patriotycznego, śledząc bacznie działania sejmowe, zwłaszcza dotyczące szeroko pojętej edukacji, co m.in. przejawiało się w jego aktywności twórczej i publikatorskiej; 15 IX 1791 podczas uroczystego poświęcenia sztandarów w obozie pod Gołębim wygłosił kazanie o miłości do ojczyzny i obowiązkach żołnierza wydane w 1791 r., zaś w obliczu wojny z Rosją zainicjował i napisał antytargowicki „*Uniwersał zachęcający młodzież edukującą się w szkołach do błagania Boga o odwrócenie nieszczęść i klęsk od Ojczyzny naszej*”, datowany na 31 V 1791, czym wzbudził gniew targowiczów. W 1800 został członkiem warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i było to jedyne wyróżnienie publiczne jakie uzyskał, mimo starań przyjaciół, król Stanisław August Poniatowski nie nadał mu medalu „Merentibus”. Prawie całkowicie ociemniały zmarł 14 XI 1801 w Międzyrzeczu Podlaskim (w dobrach Czartoryskich), pochowany został w kościele w Kurowie, obok zmarłej w 1789 matki, co upamiętniają tablice epitafijne. W ciągu swego życia miał sposobność poznać Barbarę z Duninów – Sanguszkową i utrzymywać z nią kontakty; gościł wielokrotnie w jej lubartowskich dobrach. Zob. B. Chlebowski, *Kurów* w: Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, [SGKP] t. 4, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1883, s. 932; E. Aleksandrowska, *Piramowicz Grzegorz Wincenty (1735-1801), jezuita, działacz Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, [PSB] t. 26, Wrocław – Warszawa – Kraków – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 529-536. [tam też podana obszerna bibliografia]

¹⁴ Wilanów – [Villanów] list pisany był z Wilanowa, rezydencji teściowej Stanisława Kostki Potockiego, (brata Ignacego Potockiego) w której przebywał wówczas G. Piramowicz. Niezależnie od przyznanego już beneficjum w Kurowie, Piramowicz czynił starania o otrzymanie niewielkiego beneficjum w pobliżu Warszawy o czym w listach pisał do swego brata Piotra, związane to było z licznymi obowiązkami, które utrudniały mu częste dojazdy z Kurowa do Warszawy. Zob. E. Aleksandrowska, *Piramowicz Grzegorz Wincenty (1735-1801), jezuita, działacz Komisji Edukacji Narodowej*, w: *PSB*, t. 26, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 529-536 [tam też podana obszerna bibliografia].

¹⁵ Szymanów w powiecie sochaczewskim (o którym wspomina w liście Piramowicz) należał do dóbr osobistych Barbary z Duninów – Sanguszkowej, który odziedziczyła po zmarłym bracie Aleksym Duninie, nadto jej własność osobistą stanowiły dziedziczone po matce Poddębice i Lutomiersk w województwie sieradzkiem, oraz wieś w Wielkopolsce (na Kujawach), Konary, Rybowo, Grabowo, [szerzej omówiono ten aspekt w: *Testamenty księząt Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, wybór i oprac. J.M. Marszałka, W. Graczyk, s. 15-43] Kościół wzniesiony w 1667 r. z fundacji Mikołaja Wiktoryna Grudzińskiego, starosty golubskiego, guzowskiego i grybowski, spokrewnionego z matką Barbary Sanguszkowej, parafię erygowano około 1775 r. m. in. dzięki czynionym zabiegom przez Sanguszkową (jej konferfekto do dziś znajduje się w zakrystii kościoła), zaś rezydencja szymanowska utrzymana była w modnym ówczesnie stylu sentymentalno – preromantycznym, która jak pisał z pewną złośliwością Ernest von Lehndorff, „doskonale imitowała ruinę”, co kontrastowało z „przepysznyim wnętrzem”. Pałac otaczał ogród włoski z okazami starodrzewu, przecinany licznymi kanałami na których urządzano przejażdżki łodzią. Zob. *Szymanów*, w: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 10, Województwo warszawskie, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, s. 24, Powiat sochaczewski, Warszawa 1973, s. 36-38; E. Aleksandrowska, *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)*, w: *PSB*, t. 34, Warszawa – Kraków 1992-1993, s. 517-521; B. Chlebowski, *Szymanów*, w: *SGKP*, t. 12, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1892, s. 111-112.

nej Pani prośby. Pierwsza jest, abyś raczyła, jeżeli to bez naprzykrzenia i przeciwności interesów Jej być może, dać mi assygnacyję¹⁶ na drzewo z lasów swoich do Kurowa, podług woli i wymierzenia swego. Korzystałem z tej łaski Ksiąząt dwa razy.

Druga prośba jest, która da JW Księżnej Pani okazję wykonania uczynku prawdziwie miłosiernego, w którym znaczną część mieć będzie sprawiedliwość. Niejaki Bazyli, malarz od Księstwa JWMościów spółnie i od JW wojewody bełskiego¹⁷, do Rzymu posłany, miał naznaczoną pensję na miesiąc trzech czerwonych złotych. Prawdziwie sprawował się dobrze i ma za swoją pilnością poważne świadectwa. Pensja dość szczupła była. Wstawiłem się za nim do Księstwa po moim z zagranicy powrocie. Teraz tu nawet płaca już go nie dochodzi. Mocno chorował ze zgryzoty i niedostatku. Nic nie ma na życie i na powrót. Za proste wyłożenie przykrego stanu tego człowieka dostateczne jest do wzruszenia serca JWMci, abyś zaradził mu i dać ratunek raczyła, żeby przynajmniej do kraju mógł powrócić jako do Rzymu był wysłany. Kiedy JW Księżno dobra będziesz łaskawie zakażać mi odpisać, proszę, aby adres był do Warszawy, w pałacu JW. Pisarza I. Potockiego¹⁸.

Oddaję się Dobroci Pańskiej z głębokim uszanowaniem zarazem JW Księżnej Mci, Dobrodziejce.

najniższy sługa x. Piramowicz

[List trzeci]

Z Warszawy d. 14 października 1781

Jaśnie Oświecona Mści Księżno Dobrodziko

Winienem najpierwszą wdzięczność za wyświadczona mi łaskę w assygnacji na drzewo. Winienem oddać sprawiedliwość dobroci Jej za obmyślenie pomocy Panu Bazy-

¹⁶ Assygnacja – pisemny nakaz wypłaty określonej sumy pieniędzy lub zlecenie wydania określonych przedmiotów.

¹⁷ Wspomnianym w liście wojewodą bełskim był Ignacy Cetner (ur. 1728 – zm. ok. 1800), od 1762 oboźny wielki koronny, wojewoda bełski (od 1763 do 1781), cesarski radca tajny (1785) marszałek wielki koronny Królestwa Galicji i Lodomerii (1783) jego rezydencją był Krakowiec, gdzie utrzymywał bogaty dwór i ogród pielęgnowany na wzór „ogrodów zagranicznych” z ogromną ilością rzadkich roślin. W 1778 zakupił zlicytowane przez rząd austriacki dobra starostwa przemyskiego wraz z miastem Przemyśl, który pozostawał w jego rękach do 1789 roku; w latach 1786/87 sprzedał dobra Nadwórniański. Jedyne córka Ignacego Cetnera - Anna z Cetnerów – Sanguszkowa (1764-1814) słynąca z urody i starannego wychowania była żoną Józefa Paulina Sanguszki a tym samym synową Barbary Sanguszkowej. Po śmierci męża (1781) jeszcze trzykrotnie wstępowała w związki małżeńskie z Kazimierzem Nestorem Sapieżą, Kajetanem Potockim i i Karolem Lotaryńskim d. Elboeuf et Lambesc. Zob. *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej od XIV do XVIII w.* red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 222, 73, poz. 401; W. Konopczyński, *Cetner Ignacy (1728-1800)*, w: PSB, t. 3, Kraków 1932, s. 238-239.

¹⁸ W tym czasie Grzegorz Piramowicz przebywał w Warszawie (stąd prośba, by kierować korespondencję na adres warszawski), goszczony przez swego przyjaciela – Ignacego Potockiego (1750-1809), polityka epoki Oświeceniowej, działacza patriotycznego, publicystę, dramatopisarza, pedagoga, historyka i tłumacza. Ignacy Potocki był czołową postacią w polskim życiu publicznym w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, będąc m.in. przywódcą Stronnictwa Patriotycznego, w latach 1773-1775, został członkiem Komisji Edukacji Narodowej (był nim do 1794) r., Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych (1775-1788), wraz z H. Kołłątajem miał duży udział w tworzeniu Konstytucji 3 Maja, aktywny politycznie nie zaniedbywał też reformy szkolnictwa średniego, czego wynikiem była publikacja „Przemowa...komisarza Edukacji Narodowej przy ustanowieniu i otwarciu w Lublinie szkół wojewódzkich miana dnia 18 października 1774 (br. m. wyd.) oparta na filozofii F. Bacona. Zob. Z. Zielińska, *Potocki Roman Ignacy Franciszek (1750-1809)*, w: PSB, t. 28, Wrocław -Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984-1985, s. 1-17.

lemu Brzezi, malarzowi do Rzymu posłanemu. Nie wiem czy tej łaskawości skutek odebrał, każesz JW Księżno dać wyrozumieć komu z listu tegoż do mnie pisanego i zaradzić skutecznie zmartwionemu raczysz. Niewymownie się buduję z troskliwości JW Mści Pani, tak dobrej Matki o edukację JPana Romana¹⁹, o której słyszę od przyjaciół. Powiedziano mi, iż JW Pani myślisz go oddać do konwiktu pijarskiego, to ułożenie zdaje mi się dobre, do ubezpieczenia pierwszych początków edukacji przyzwolite, byle, jak nie wątpię miał osobnego dozorcę pilnującego osobno księcia, któryby osobliwością miał stać około cnoty i zdrowia jego. To uczestnictwo w troskliwości JWMci i w które wchodzę, nie poczytasz mi za JWMci za natrętne wdawanie się, jest ono skutkiem najszczerzej życzliwości, prawdziwego Jej dobra, które mnie interesuje, jako tego, który ma honor z głębokim uszanowaniem być JWMci Dobrodziejce. Pozwolisz JWMci [nieczyt.] najniższym sługą się pisać, żebyś za widzeniem się z wojewodą bełskim²⁰ raczyła Panu takiemu mnie przypomnieć.

x. Piramowicz

Prezentowane listy zostały odnalezione przez Autorkę niniejszego artykułu, w trakcie prowadzonych badań nad rodziną książąt Lubartowiczów-Sanguszków i ich księgozbiorem w latach 90. XX wieku. Pochodzą ze zbiorów Archiwum Rodowego Sanguszków, obecnie przechowywanym w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział na Wawelu.

Adresatką trzech odnalezionych listów jest księżna Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)²¹, której życie i szeroka działalność przypadły na schyłkowy okres epoki saskiej i niemal całą epokę stanisławowską.

¹⁹ Roman (Romancio) Sanguszko (1775 – 30 IV 1790), pieśczołliwie nazywany przez bliskich Romanciem, jedyny syn Józefa Paulina Sanguszki i Anny z Cetnerów – Sanguszkowej, wnuk Barbary z Duninów – Sanguszkowej i wspomnianego w liście wojewody bełskiego – Ignacego Cetnera. Po śmierci ojca, (po 1781 r.) wychowywany na dworze babki Barbary Sanguszkowej, która starannie dbała o jego edukację, powołując dla wnuka na stanowisko osobistego nauczyciela, Franciszka Karpińskiego. Roman Sanguszko miał dużą łatwość nauki, a szczególnie zamiłowanie do poezji, co zauważył Karpiński. Józef Paulin Sanguszko tuż przed swoją śmiercią wyjednał u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego dla małoletniego syna Romana obietnicę laski marszałkowskiej litewskiej po jego dojściu do pełnoletności. Sukcesja w dobrach po zmarłym w wieku zaledwie 15 lat Romanie (Romanciu) Sanguszcze przypadła w udziale jego matce – Annie z Cetnerów – Sanguszkowej oraz stryjom: Januszowi Modestowi i Hieronimowi Januszowi Sanguszkom. Zob. *Testamenty książąt Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, wybór i oprac. J.M. Marszańska, W. Graczyk, s. 47, przypis 262.

²⁰ wspomniany wojewoda bełski – Ignacy Cetner, zob. przypis nr 8.

²¹ Zob. przypis nr 3, nadto: J.M. Marszańska, *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718 – 1791)*, „Rocznik Tarnowski” 1993/1994, s. 151-154; J.M. Marszańska *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718 – 1791)*, w: Słownik Pracowników Książki Polskiej [SPKP]. Suplement II, Warszawa- Łódź 2000, kol. 137; J.M. Marszańska, Elżbieta *Drużbacka w kręgu mecenatu Barbary z Duninów – Sanguszkowej*, „Religioni et Litteris” 1994/1995, s. 36 – 42.